

Za Redakcją odpowiedzialny
Stanisław Bronikowski w Poznaniu.

Administracja, Ekspedycja i Biuro Redakcji przy
placu Wilhelmskim pod Nr. 15.

Dziennik Poznański
wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i dni
poświętych.

Cena ogłoszeń (inzeracji):
wiersza drobnego 1 sgr. 6 fen. — Reklamy ad
wiersza drobnego 3 sgr. (incl. tłumaczenia).

Listy
do redakcji, administracji i ekspedycji winny być
frankowane.

DZIENNIK POZNAŃSKI.

Przedpłata kwartalna
wzrost w Poznaniu 7 marek 50 fen., w Państwie niemieckim 9 mar. 13 fen., w Austrii 6 guldenów, we Francji 18 fr., w Anglii 12 mar. 50 fen., w Szwajcarii 16 mar. 60 fen., w Danii 12 mar. 30 fen., w Włoszech, w Szwajcarii i Belgii 12 marek, w Turcji 28 fr., w Ameryce 18 mar. 75 fen.

Przedpłata i ogłoszenia
przyjmują się w ekspedycji; przedpłata przyjmują w monarchii pruskiej oraz w państwach do związku państwa niemiecko-austriackiego, należących państwach państwa. W innych krajach za tytuł naszemu agentowi za których pośrednictwem (zobacz niżej) można także przysłać ogłoszenia do eksped. Dzienn. Pozn.

Rękopisma
nadsyłane Redakcji nie zwracają się i nie są one będą

Agencje Dziennika Poznańskiego:
W Paryżu Librairie du Luxembourg, Rue de Tournon No. 18, pułkownik Raczkowski, Rue du Faubourg Poissonnière 33. — W Hamburgu, Frankfurt nad Menem, Berlinie, Lipsku, Wiedniu i Bazylei: Haasenstein & Vogler. — W Berlinie Rudolf Mosse, Jerusalemstrasse 48. A. Retemeyer, H. Albrecht Taubenstrasse 34, Internationale Annoncen-Expedition. „Invalidendank“ Behrenstr. 68. — W Bremie: E. Schlotte. — W Frankfurcie nad Menem Daube & Comp. — W Wrocławiu Daube, Haasenstein & Vogler i Mosse. — W Pleszewie: L. Zboralski.

POZNAŃ, 15 czerwca.

Przed zamknięciem jeszcze dzisiejszego numeru pisma naszego dojdzie nas niezawodnie treść orędzia, jakim jeden z ministrów zamknie sejm pruski. Oredzie to będzie, jak to zresztą bywa w takich razach, suchym wyliczeniem prac zdziałanych przez obie Izby, nie obejmie przeto nie takiego, co by mogło obudzić większą ciekawość lub głębsze zainteresowanie. Izba panów uchwaliła na wczorajszym posiedzeniu w drugim czytaniu skreślenie z konstytucji pruskiej §§ 15, 16 i 18. Członkowie Izby panów J. hr. Mielżyński i Skłaski zgłosili się do głosu, Izba jednakże nie dopuściła ich do niego.

W dziennikach niemieckich niesłychane dziś pułki. Część z nich zajmuje się ciągle jeszcze o przyszłym zjeździe cesarza, to wreszcie podróżą arcyksięcia Albrechta austriackiego. Wedle Köln. Ztg. podróż jego ostatniego nie tylko ma wielkie znaczenie, ale jest w dzisiejszych okolicznościach bardziej znacząca, niżby sam Franciszek Józef pojechał. Rzeczony dziennik przyznaje, że mu chodzi jedynie o braterstwo broni, a to właśnie przedstawia podróż zwycięzcy z pod Custozzy. Podróż ta rozwieje wedle Köln. Ztg. mazażenia austriackie i wzmocni naturalnie politykę trzech cesarzy.

Z parlamentów zagranicznych zwracają dziś głównie na siebie uwagę obrady Izby włoskiej, gdzie debaty nad ustawą o bezpieczeństwie publicznym przybrały kierunek zagrażający istnieniu gabinetu samego. Deputowany Chiaves zapowiedział nawet wniosek o odroczenie obrad nad będącą w mowie ustawą, skutkiem czego prezes gabinetu Minghetti konferował z deput. Chiavesem, który miał przyrzec, że nie wniesie zapowiedzianego wniosku.

Mimo że Agencja Stefanięgo zaprzecza, jakoby miało zanosić się na przesilenie ministerialne, wedle innych źródeł przesilenie to nastąpi niezawodnie, gdyby Izba zgodziła się na odroczenie obrad nad ustawą o bezpieczeństwie publicznym.

Z Rzymu donoszą, że dnia wczorajszego i onegdajszego przyjmował Papież członków ciała dyplomatycznego, którzy złożyli mu swoje i swoich monarchów powitania z powodu trzydziestoletniej rocznicy wstąpienia na Stolicę Apostolską.

Telegramy i depesze paryskie mówią dość obszernie o odbytych w niedzielę rewii na polach longchampskich. Rewia ta ścigała niesłychane tłumy publiczności. Na zbudowanych umyślnie w tym celu trybunach zajęli miejsce prezydent, damy arystokracji, ministrowie, generałowie, członkowie ciała dyplomatycznego, deputowani. Telegram do National Ztg. donosi, że w rewii tej wzięło udział 40,000 wojska, że artyleria z nowych zupełnie składa się dział i że niedzielny przegląd wojska wypadł o wiele korzystniej niżli przewidziano.

Wedle depeszy odejchł król szwedzki 10 b. m. z Wejmaru do Lubeki i stanął wczoraj w Sztokholmie. Z stolicy szwedzkiej donoszą, że toasty króla spełnione w Berlinie nie znalazły w Szwecji poklasku. Dziś odbyły się debaty w dziennikach szwedzkich w tej mierze, gdzie widzimy ostrą bardzo naganę, wyrażoną na braterstwo broni, z czego zażartowały się już niemało i

dzienniki wiedeńskie. Debatty słusznie w końcu uważają, że Niemcy zanadto spieszyli się z ogłoszeniem Szwecji jako ciężkiej bezwzględnie ku Niemcom.

Agencja Havasa otrzymała następujący telegram z Aten, określający bliżej tamtejsze wewnętrzne położenie: „Pogłoski o zamierzonej abdykacji króla Jerzego tudzież o zjawieniu się rosyjskich i tureckich okrętów na wodach greckich pozbawione są wszelkiej podstawy. W stolicy i kraju najzupełniejszy panuje spokój. Król przebywa obecnie z całą swoją rodziną w letniej rezydencji.

Do Köln. Ztg. donoszą z Londynu, że sułtan Zanzibaru zamierza zniewolić rząd angielski w czasie swojego pobytu w stolicy angielskiej do rewizji traktatów ograniczających bardzo jego dochody, nie mniej pozyskać kilka mniejszych pozasłużbowych okrętów by za ich pomocą zadać cios stanowiowi handlowi niewolników. Rząd ma być przychylny dla żądań sułtana usposobionym.



Wśród jej ku dzwonów i pogrzebowych hymnów kapłańskich złożono wczoraj zwłoki śp. Karola Libelta na miejsce wiecznego spoczynku. Na smutną tę uroczystość zebrało się 61 duchownych i mnóstwo obywateli tak z Księstwa jak z Prus zachodnich, nie mniej wiele ludu wiejskiego a na wszystkich obliczach rzewny i serdeczny malował się smutek po stracie męża, tak wybitne stanowisko w społeczeństwie naszym zajmującego. Nie potrzebujemy dodawać, że kościół w Czeszowie pomieścił zaledwie część przybyłych na obrzęd pogrzebowy. Kościół sam nie wielki, istna świątynia wiejska, tchnąca prostotą i skromnością, żałobną przybrała szatę. Pośrodku kościoła wznosił się katafalk a na nim trumna metalowa, ukrywająca szczątki wielkiego męża; dokoła paliły się koskowe świece, nadające świątyni gubiącej się w półcieniu tęp smutnego wyrazu. Przed katafalkiem ugrupowało się duchowieństwo, miejsce zaś między katafalkiem a głównymi podwojami zajęli liczni członkowie rodziny zmarłego, delegowani różnych stowarzyszeń i zastęp gości, między którymi widzieliśmy niemal wszystkich, co pospółu z zmarłym tak na polu narodowym jak i społecznym pracowali. Widzieliśmy nadto pp. prezesa koła polskiego Taczanowskiego, dr. Niegolewskiego, dr. Domirskiego, E. Partowskiego, E. Rogalińskiego, dr. Chosłowskiego, Złotowskiego, posłów naszych na parlament niemiecki; dalej pp. Zakrzewskiego, K. Kantaka, B. Łubieńskiego, posłów na sejmie pruskim, hr. Cieszkowskiego, jako delegata krakowskiej akademii umiejętności, p. Feldmanowskiego, delegata Towarzystwa Przyjaciół Nauk, pp. Plucinskigo i Czapskiego jako delegatów akademików polskich w Berlinie, p. Sulerzyskiego jako delegata akademików Polaków w Gryfii, pp. Hłowińskiego, Wyczynskiego, Świdarskiego delegatów Polaków akademików w Wrocławiu. Nadaremno ogłdaliśmy się za zapowiedzianą reprezentacją młodzieży akademickiej w Krakowie, jak zresztą nie widzieliśmy nikogo z Galicyi, nikogo z Lwowa, który przed laty

knęła oczy mu na zawsze, tu też obok niego pochować się kazała!

Ojciec Pauliny był Sasem, lecz osiedliwszy się na ziemi polskiej i ożeniwszy z Polką panną Zadołską, uważał się członkiem społeczeństwa, z którym dobrowolnie się złączył. Dom pp. Lauczów był też czysto-polskim, Paulina wzrastła pod ciepłym tych uczuć, które jasno przeświecały w literackich jej pracach i cechowały się wybitnie we wszystkich warunkach życia. Dziwnem zrządzeniem losu po rozbiore kraju liczny szereg naszych znakomitości nosi nazwiska obce, przypomnijmy Simlera, Matejkę, Pola, Lelewela, Szajnochę, i co tylko zgasył Kremera i Libelta. A cóż dopiero za długi spis tych nazwisk w naszej narodowej martyrologii, ilu mężów z prawdziwym dostojstwem reprezentuje obywatelstwo polskie w czynnościach publicznych.

Wilkońska z gorącym uczuciem i godnością nosiła charakter Polki, zbyt znana jest oświeceniść naszej publiczności, — abyśmy o tem mówić szerzej potrzebowali.

Wracamy do szczegółów jej życia. Odebrawszy dość gruntowne naukowe wykształcenie początkowo w domu a następnie w Poznaniu na pensyi, dopełniła go jako skończona panienka pilnym czytaniem dzieł pouczających, czem kierował jej ojciec miłujący naukę. Wesołemu go straciła; odtąd jako najstarsza z rodzeństwa dzieliła z matką smutki sierotki a troski wdowieństwa. Stosunek ten odcisnął się na jej młodocianym umyśle, przypieszczając w nim dojrzałość i rozwijając nad wiek powagę. Uczucie też, jakie jej sercem zawiązało, pozostało niezmiennem mimo przeciwności, z jakimiś łamać się jej przyszło. Powtarzamy tu za nią dosłownie opowiadanie tej ważnej chwili w jej losach, z której się wysnuwały złote i szare nici dalszego pasma jej życia.

W czasie transakcji sto-Jańskich, na które się w owych czasach całe obywatelstwo ziemskie z prowinicy do Poznania zjeżdżało dla załatwienia całorocznych interesów, udała się Paulina tamże z matką. Zajeżdżały do hotelu pod Żółtą kulą na Garbarach, nie znalazłszy dla nich innego pokoju, jak tuż obok restauracji.

W godzinie obiadowej miały u siebie kilka osób, rozmowa żywo się toczyła, kiedy nagle drzwi się otworzyły i na środku pokoju stanął młody człowiek w kapeluszu na głowie. Spozregzyszy pomyłkę, że nie jest w restauracji, zdjął spiesznie kapelusz z głowy,

z takim zapalem witał i gościł w swych murach ś. p. Libelta. Między zgromadzoną publicznością widzieliśmy także Niemców, którym imponowała zawsze wysoka inteligencja zmarłego i którzy czcili w nim zacnego i prawego człowieka.

O godzinie 10 rozpoczęło się odśpiewanie wigilii, o 11 wyszedł ze mszą św. śpiewaną ks. Kenzer z Szubina a po nabożeństwie wstąpił na kazalnio ks. proboszcz Bukowiecki z Wągrowca, by przesłać śp. Karolowi ostatnie słowa pożegnania i oddać cześć należną zasługom zmarłego. Wymowne słowa kaznodziei, odślanającego nam w Libelcie człowieka, obywatela, uczzonego, patriotę i głowę rodziny nie przebrzmiały bez echa, owszem wycisnęły niejedną łzę serdecznego żalu z oka obecnych. Kaznodzieja, głosząc zasługi zmarłego, zaznajomił zarazem słuchaczy z głównymi chwilami życia jego i rozłożył przed nami żywot godny naśladowania. Po przemówieniu ks. Bukowieckiego wyniesiono trumnę na barkach młodzieży przed kościół i tu przemówił pierwszy nad zwłokami ś. p. Karola poseł dr. Chosłowski. Po nim odezwał się imieniem obywateli z Prus Zachodnich p. poseł Parczewski, później hr. Cieszkowski, składając imieniem akademii krakowskiej wieniec laurowy na trumnę, następnie p. dr. Niegolewski, a w końcu w imieniu uczącej się młodzieży p. Hłowiński.

Nie przytaczamy tutaj treści przemówień, bo podamy je dosłownie w jednym z następnych numerów pisma naszego; tu nadmieniamy tylko, że wypowiedziane z serca, pod wpływem bolesnej chwili, nad szczątkami męża, z którym łączyły mówców zażyłe i przyjazne stosunki, wydarły z niejednej piersi rzewne łkanie i niejedno oko iza gorącą zrosiły. Sami mówcy zaledwie się oprzeć mogli bolesnemu wzruszeniu.

I znowu odezwał się potężny chór kapłanów; pieśnią pogrobową „Witaj Królowo“ zapiełił się omentarz kościoła czeszeńskiego, odezwały się dzwony, obywateli podnieśli trumnę i, poprzedzeni długim szeregiem duchownych, zanieśli ją napowrót do kościoła, by ją tutaj złożyć w podziemnych sklepieniach, gdzie spocznie aż do chwili, gdy będzie mogła być przeniesioną do zbudowanego się mającego na miejscowym omentarzu grobowca.

W tej chwili dowiadujemy się, że dnia 17 b. m. odejdzie się w Gnieźnie nabożeństwo za duszę ś. p. Libelta, niemniej że i w innych miejscach zapowiedziano żałobne modły za spokój zmarłego.

Wiadomości urzędowe.

Król mianował profesora ks. dr. Henryka Oswald w Paderbornie profesorem zwyczajnym na wydziale teologicznym Lyceum Hosianum w Brunsberdze.

Korespondencye Dziennika Pozn.

Lwów, 12 czerwca.

(Uwieszenie p. Wiśniewskiego. — Aleksander Fredro niebezpiecznie chory. — Proces Dzienn. Pol. — P. Rawkowicz zupełnie niewinny. — Cesarz austriacki może przeciw przyjeździe do

wymówił z pomieszczeniem słów kilka tłumaczących się i spieszenie uchodził z pokoju.

W godzinę potem we fraku i jasnych rękawiczkach stanął pod drzwiami, oddał służącemu bilet, prosząc, aby zapytał pań, czy go przyjął zechcą. Był to August Wilkoński, rozgłoszony w lat kilka potem w literaturze naszej autor Ramot i Ramotek, przyszedł przeprosić pp. Laucz za mimowolną niegrzeczność. Paulina, delikatnej budowy, ładna brunetka, z wyrazem pełnym słodyczy i inteligencji, przy tej pierwszej znajomości silnie wywarła wrażenie na humorystycznym ale uczuciowego Augusta. Zaczął też odtąd bywać częstym gościem w Siekierkach i pozyskał wzajemność. Lecz ze strony matki napotykał trudności, pragnęła ona osiadłego i gospodarnego zięcia, a pan August lekko i wesoło patrząc na życie, stracił już był większą część majątku, wydzielonego mu przez ojca i nie zapewniał według pojęcia matki szczęśliwej przyszłości córce. Przez lat kilka matka opierała się temu związkowi, stałaś Pauliny przeważała wszelkie trudności, w końcu uzyskała pozwolenie na zaślubienie ukończonego Augusta, co nastąpiło r. 1832. Zaraz po ślubie wyjechała z nim do Głogowu, gdzie na fortecy odsiadywał więzienie za pojedynkę z pruskim oficerem. W czasie wypadków r. 1831 poznał był Warszawę, łatwy do znajomości zawiązał dość liczne stosunki, oboju umieściła się myśl zamieszkania tamże.

Po ośmiedzeniu kary zabrali się do urzędystwienia tego projektu, naprzód jednakże postanowili pojechać do krewnych, których mieli w Królestwie, aby ztamtąd ułożyli przyszłe życie w Warszawie i zachęcali objąć dzierżawę za część posagu żony. August porobiwszy naprędce znajomości w sąsiedztwie wuja, ochętnie na to przystał i zamieszkał jako dzierżawcy we wsi Garbatce w Sandomierskiem.

Wesoło im tam czas ubiegał wśród dmerian, kuliów, wesoł i innych rozrywek, których byli duszą, jak to p. Wilkońska szeroko opowiada w dziełku wydanem krótko przed swoim zgonem r. 1875 — „Moje wspomnienia o życiu towarzyskim na prowincyi w Kongresówce.“ — Otoczoną już wtenczas była nimbusem autorstwa, co podnosiło jej wartość w zebraniach sąsiedzkich, bo w owych czasach nie wiele jeszcze literatura nasza liczyła prac kobiecych.

do Galicyi. — Hr. Gołuchowski ma się gorzej. — Gwiazda wspomnienie śp. Libelta).

(T.) Kapitan b. wojsk polskich, p. Wiktor Wiśniewski, niezmordowany opiekun ofiar ostatniego powstania, został wczoraj uwieczniony. Pisałem swego czasu o odbyty u niego rewizji i o wytoczonym mu procesie z powodu, że zajmował się zbieraniem składki i rozdawaniem ich pomiędzy „zasłużonych a ubogich“, co c. k. władze nazwały „podziemnem“, dalszem prowadzeniem robót, zniesionej przez rząd „Opieki narodowej“. Śledztwo w tej sprawie, było od czasowej rewizji w toku. Wczoraj zawezwano p. Wiśniewskiego do sądu i po przesłuchaniu uwieziono go. Jutro może będą mi znane bliższe szczegóły co do powodów, które do tak surowego a nadzwyczajnego i zdawałoby się zupełnie niezasadzonego kroku sąd tutejszy popchnęły.

Tyle wielkich strat poniosła Polska w dniach ostatnich, że z trwogą zapiejuje, iż sędziwy Aleksander hr. Fredro, bardzo niebezpiecznie znowu zachorował.

Proces wytoczony Dzienn. Pol. z powodu artykułu w którym chciano upatrywać „żalenie, wyszydzenie itd. c. k. policyi w celu zbudzenia dla niej pogardy“ skończył się pomyślnie dla redakcyi. Przysięgli odpowiedzieli na wszystkie pytania jednogłośnie „nie“, i p. Rawkowicz został uznany niewinnym zarzuconego mu przestępstwa.

Dziś znowu obiegają pogłoski, iż cesarz przybędzie do Galicyi, gdyż zarząd kolei Karola Ludwika otrzymał z Wiednia nakaz przyspieszenia rozpoczętej na dworcu budowli i zamierzonych przyozdobień nowego peronu. Z innego źródła dochodzi mnie wiadomość, że w zastępstwie cesarza uda się do Czerniowiec na jubileuszowy obchód przyłączenia Bukowiny do monarchii austriackiej brat cesarski, arcyksiążę Karól Ludwik i że we Lwowie wcale zatrzymywać się nie będzie.

Hr. Gołuchowski ma się znowu znacznie gorzej od czwartku.

Ciekawe podaje dzisiejszy Dziennik polski daty z roczników centralnej wiedeńskiej komisji statystycznej cyfry, dotyczące procesów politycznych w latach 1863, 1864 i 1865. Okazuje się, że w ciągu tych trzech lat skazały sądy wojenne i cywilne za tak zwane zbrodnie stanu i zakłócenia spokojności publicznej, z pomiędzy 9,445 oskarżonych i po większej części uwiecznionych, 5,095 osób.

Nadmienię jeszcze o pięknej uroczystości, jaka się tu dzisiaj odbyła. Lokalności stowarzyszenia rękodzielników naszych Gwiazda okazały się już zbyt szczupłymi. Liczba członków tak się wzmogła, że tylko bardzo mała ich część może brać udział w urzędowych w Gwiazdzie odczytach i zabawach. Niezbędną okazała się potrzeba dobudowania obszerniej sali, którą to budowę pomimo, że fundusze nie są jeszcze dostateczne, dziś rozpoczęto. Po odbytych uroczystym nabożeństwie przystąpiono do założenia kamienia węgielnego, przy której to uroczystości przemawiali wielce zasłużony prezes Gwiazdy p. Mieczysław Darowski, dyrektor stowarzyszenia Skerl, kurator p. Tadeusz Romanowicz i kilku członków Gwiazdy. Pierwszy rzucił kielnią wapna prezydent miasta p. Jasiński. Z pięknej przemowy prezesa Darowskiego przytoczę tu jeden ustęp. Oto przypomnieli szanowny weteran w mowie swęj śp. Karola Libelta. „Spełniły się — mówił wzruszony weteran — słowa i życzenia najdosłojniejszego Polaka męża, a członka

Wilkońska od lat dzieciństwa miała popęd do pisania powieści, jak to z jej ust słyszeliśmy. Przechowywała te pierwsze próby czas jakiś, będąc starszą dopiero, z wyrobionym smakiem zniszczyła je. Te ćwiczenia nadały jej łatwość pisania, i kiedy w czasie pobytu z mężem w Głogowie zabrała się do powieści pod napisem „Helena“, miała już swoją właściwą formę i gładkość pióra, jaka jej wszystkie twory odznacza. Mać zachwyconą talentem żony, czytał powieść w rękopisie w licznie zebraniu sąsiedzkim i odtąd została ochrzczone mianem autorki. Powieść wydrukowano w Noworoczniku wydanym w Warszawie, co młodą autorkę zachęciło do dalszego pisania.

Zamierzaliśmy tu skreślić jedynie wydarzenia i okoliczności towarzyszące życiu pani Wilkońskiej, na których tle uwidatnia się jej postać, nie rozbierając ani wyliczając prac jej literackich szczegółowo; wspomniemy tylko o tych, które się wplotły w pasmo jej życia.

Zdaje się, że w Garbatce wśród ciągłych wycieczek i podejmowania gości nie znalazła wiele czasu na pisanie a August na zajęcie się gospodarstwem. Po roku zamieszkania w tej wesołej okolicy wypadło mu się przenieść na inną dzierżawę do wsi Tynicy w Radomickim. Tu się rozpoczęły kłopoty Pauliny, od których w dalszym życiu rzadko wychylała. Pisz w „Wspomnieniach“ „Tęskno mnie tam było a jeszcze i ciężki wtedy przebywał smutek. Podzwignęłam się jednakże niebawem. Przecierpiałam w życiu wiele — przewiele! Zdawałoby się, że po nad siły.“

August nie mając nastrożających mu się rozrywek w sąsiedztwie, szukał ich dalej lub zapraszał na dłuższy pobyt gości do domu. Zawiązał też wtenczas bliższe stosunki z literatami warszawskimi; kilku z nich odwiedziło go na wsi, co ułatwiło później wstęp do ich koła oboju autorującym małżonkom.

W Tynicy p. Wilkońska napisała kilka drobniejszych rozmiarów powieści, z których jedną wydrukował Dziennik Domowy, wychodzący w Poznaniu, pod napisem „Plebani z Brzozówki.“

Po trzech latach dzierżawy w Tynicy i poniesieniu strat majątkowych, przenieśli się Wilkońscy na stałe mieszkanie do Warszawy. Wesołoci i dowcip August, ukształcony umysł, wdzięk towarzyski i słodzy charakter Pauliny, ułatwiły im wstęp do wszystkich poważniejszych i naukowych domów, w krótkim też czasie poznali się i niemal zaprzyjaźnili z wszyst-



WSPOMNIENIE POŚMIERTNE

Paulinie z Lauczów Wilkońskiej.

Na dwóch miejscach w Wielkopolsce, w jednej z tej samej godzinie zgaś Karól Libelt i Paulina Wilkońska. Jak przy każdym świeżym grobie wydatniejzych osobistości w społeczeństwie naszym nasuwa się pytanie, kto z naszego pokolenia jej zastąpi, tak i tą myślą z niepokojem się oglądamy, kto zastąpi próżnią po obu? Kto zajmie miejsce w sprawach publicznych po mężu tak czystego charakteru i podniosłych cnót obywatelskich? Kto obejmie jego znakomite pióro? Kto zastąpi niezmordowaną pracowitość świeżo zmarłej autorki i zechce z równą jak ona łatwością zasilać pióro i księżki zbiorowe we wszystkich trzech dzielnicach Polski, poświęcające solidarność mimo rozdziału granicznego? Jeżeli jej talent nie jaśniał pierwszorzędnym blaskiem, to go wynagradzała w swych pismach głęboką moralnością, czystością obrazów, zacnem zasadami budzącymi miłość i szacunek do wszystkiego, co polskie.

Niewątpliwie po Kraszewskim p. Wilkońska należy do najpracowitszych i najprodukcyjniejszych pióru w naszej literaturze. Przeszło pięćdziesiąt towarów stanowią jej powieści oryginalne i wspomnienia życia, kilkanaście zebrałoby się z korespondencyi artykułów zamieszczanych po pismach czasowych i księżkach zbiorowych. Niezmęczona przekładała je z języka z angielskiego, francuskiego i niemieckiego, a czyniła to z zadziwiającym pospiechem, tłumacząc po kilkadziesiąt stronnic dziennie.

Urodziła się 1809 roku w powiecie poznańskim w swarzędzkiej majtności, którą podówczas rodzice jej dzierżawili, nim nabyli na własność sąsiednią włość Siekierki. Tutaj przebyła Paulina lata dzieciństwa i pierwszej młodości pod opieką troskliwych rodziców, tutaj w wiejskim kościółku zaślubiła Augusta, tu zam-

naszego honorowego, którego stratę dziś oplakujemy. Sześć lat dobiega, jak wówczas gdy zaledwie kilka set członków liczący stowarzyszenie nasze, zagroziło w grodzie naszym Karol Libelt i uproszony aby nam błogosławił, odwiedził nas w szczupłej gospodzie naszego stowarzyszenia. Pamiętam wam panowie ta świadomość, pewnością, nieugiętością charakteru, ofiarą miłością ojczyzny, opromieniona postać. Przytoczywszy słowa s. p. Libelta wówczas wyrzeczone, kończył p. Darowski: „I stało się, jak swą świętą pobogostawiał prawicą. Zawiały się na wzór naszej Gwiazdy stowarzyszenia w Krakowie, Tarnowie, Sanoku, Przemyślu, Strzynie, Stanisławowie, Tarnopolu, a nam od roku do roku obzerniejszej gospody potrzeba. Nie wzmieście mi za złe panowie, że chwilę jasną uroczystości naszej zamieciłem wspomnieniem bolesnej straty meza niespożytej sławy. Lecz dla nas pogrobowców, dopóki nie skończy się dzień pokuty, dopóki nie zajątnieją dnie odkupienia i zmartwychwstania, bez łzy, chwili gorętszym uczuciem tobnące, być nie mogą, być nie powinny. I jeżeli teraz spadną łzy na kamień węgelną, przy wspomnieniu naszego Libelta, toć podniosą one tylko akt poświęcenia nowej budowy naszego stowarzyszenia.“

Serdeczne słowa Darowskiego poświęcone pamięci najdzielniejszego z patriotów polskich, do głębi poruszyły wszystkich, bo też powszechnym i głębokim jest żal z powodu skonu tego jak słusznie Darowski się wyraził „najdostojniejszego Polski meza.“

NIEMCY.

* **Berlin**, 14 czerwca. Izba deputowanych obradowała na dzisiejszym posiedzeniu nad projektem do prawa o sądach administracyjnych, przyczem deputowani Saucken-Tarptuchen i Windthorst (Bielefeld) postawili wniosek, aby paragrafowi 13 projektu nadać pierwotne brzmienie wedle uchwały Izby deputowanych, wedle której obecność dwóch zamianowanych i trzech wybranych członków konieczną jest do stanowienia uchwał przez sąd administracyjny. Deputowani Gneist, Lipke, Braun, Miquel i minister spraw wewnętrznych hr. Eulenburg przemawiali za przyjęciem całego projektu wedle uchwały Izby panów, co też uwzględniła Izba i odrzuciła wniosek przyjęcia projektu wedle uchwały Izby panów. Nastąpiły potem różne interpelacje i petycje, pomiędzy którymi na większą zasługiwała uwaga interpelacja deputowanego Windthorsta (Meppen) co do burmistrza Kaufmanna z Bonn, którego wyboru rejency nie potwierdziła z powodu, że nie chciał oświadczyć się stanowczo za ustawami majowymi. Minister Eulenburg odmówił w imieniu rządu wszelkiej odpowiedzi na powyższą interpelację.

Izba panów zawiadomiona została na wstępie swego dzisiejszego posiedzenia piśmie wiceprezesa gabinetu Cam. hausena, że ma się zebrać w dniu jutrzejszym o 12 godzinie w południe w sali obrad Izby deputowanych, gdzie jej wspólnie z Izbą deputowanych odczytaniem będzie orędzie królewskie zamykające sejm monarchii. Następnie załatwila kilka pomniejszych projektów a przyjmując bez dyskusji projekt do prawa skreślającego art. 15, 16 i 18 konstytucji odroczyła się aż do jutra.

W jesieni odbędzie się jak wiadomo wielka rewja na Szlaku pod Lignicą, której cesarz Wilhelm będzie obecnym i przy tej sposobności zabawi kilka dni we Wrocławiu. Stolica Śląska gętuje skutkiem tego monarsze swemu uroczyste przyjęcie i da wielki festyn.

FRANCYA.

* **Paryż**, 11 czerwca. Izba wersalska obraduje od dni kilku nad projektem do prawa o wyższym nauczaniu i doszła już do 13 paragrafu projektu. Deputowany Savary złożył w dniu dzisiejszym na stół Izby sprawozdanie dotyczące wyboru bonapartystowskiego deputowanego Bourgoing w departamencie Nièvre. Sprawozdanie to rzuciło jaskrawe światło na agitację bonapartystów i działalność ich tajnych komitetów. Do sprawozdania dołączono zeznania deputowanego Bourgoing i generała Ducrot oraz pewną liczbę dokumentów odnoszących się do wyborów w departamencie Nièvre. Dokumenta te mówią bardzo na niekorzyść bonapartystowskiego stronnictwa i przedstawiają takowe jako bardzo niebezpieczne dla istniejącego rządu.

kimi głosniejszymi literatami warszawskimi. Ciekawie szczegółowo opowiada o nich p. Wilkońska w Wspomnieniach z życia warszawskiego. Jest to niewątpliwie jedna z najcenniejszych jej prac, która pozostała w piśmiennictwie naszym jako wyborna fotografia ówczesnej falangi literatów warszawskich. Tutaj przejmujemy z przykrościami, szczególnie z ciężkimi troskami opłatały życie naszej autorki. Miłość i zgodność największa łączyła małżonków, źródło tej harmonii wypływało jedynie z charakteru i serca Pauliny. Łagodna, przebacząca, łatwo się ugięła pod wolę tych, których kochała — i jak o sobie pisze w Wspomnieniach z Kongresówki: „Dał mi Bóg pogodę ducha, którą sobie wszystko rozjaśnić potrafię.“

August był człowiekiem, jak mówią, dobrego serca, uczynnym, ale i nieogłębłym, co pod względem ekonomicznym często wprawiało małżonków w ciężkie kłopoty — i długi dociekały — nie było ich czem zapłacić. Rozchmurzył się nierzadko ten ciemny horyzont nad niemi; nadeszły od rodzin obojga fundusze, zapłacono im za prace literackie i znów swoboda i weselość pod dach ich wstąpiły. W tym czasie p. Wilkońska wiele pisała, dość liczny szereg jej powieści nosi datę z Warszawy.

W konieczności ta waga organizacja dziwną miała energią pracy, którą zachowała do ostatnich chwil życia. Pisz w Wspomnieniach: „Na wezwanie Kaczanowskiego, drukarza i wydawcy przetłumaczyłam Dumasa, — Córka reagenta w III. tomach. Męczyła mnie okrutnie, ale tłumaczyłam po 30 stronnic dziennie.“

Wśród tego życia na przemian pogodnego i chmurnego, ale niosącego z sobą pełność duszy, spadł grom nieprzewidziany: aresztowano nagle Augusta i osadzono w cytadeli. Było to 1848 rok. Dał się nadużyć oszustce, która odgrywała rolę ofiary usiłującej z ręki galejskiej. Paulina pr. echodziła teraz wszystkie meczarnie a nierzadko i upokorzenia, na jakie tysiące Polek narażonych bywa, szukając złagodzenia losu lub przynajmniej ujrzenia na chwilę połączonych z sobą najbliższymi związkami. Wszędzie była, gdzie tylko spodziewała się chociażby cienia jakiegos wpływu na złagodzenie losu meza, z przerażeniem przystępując nie raz próg satrapy, o którego brutalności ją uprzedzono. Lecz w tej spokojnej, słodkiej i łagodnej naturze, siła woli czy miłości rozkrzesiwała w potrzebie zadziwia-

Co do głosowania wedle list, na które nie myśli się żadną miarą zgodzić gabinet, pisze Journ. de Paris jak następuje: „Chociaż organa stolicy przeczą temu, jakoby rząd nie miał zamiaru zrobienia kwestyi gabinetowej z głosowania wedle list, rząd z pewnością wystąpi w tej mierze stanowczo i zażąda przyjęcia głosowania wedle okręgów. Jeżeli głosowanie wedle list przejdzie, marszałek Mac-Mahon będzie miał zupełnie wolne ręce do wybrania sobie gabinetu nawet z mniejszości.“

Wydział trzydziestu obradował w dniu onegdajszym nad art. 18 prawa o senacie, wedle którego następująca kategoria urzędników nie ma być wybierana przez departamenty do senatu, a mianowicie prefekci, generalni sekretarze i podprefekci, członkowie prokuratury i sądów, oficerowie wszelkich stopni armii lądowej i morskiej, wreszcie generalni płatnicy i poborcy skarbowi. Poprawka p. Alberta Grévy posła jeszcze dalej i takowy zażądał, aby w ogóle żaden płatny urzędnik państwowy nie mógł być wybranym do senatu. Poprawka powyższa poparta przez Juliusza Simona przyjęta została ostatecznie przez wydział. Skoro wybrany do senatu urzędnik państwowy nie zrzecze się w przeciągu tygodnia wyboru, w takim razie utracą eo ipso swój urząd. Roczna płaca senatora ma wynosić 9000 franków.

Minister sprawiedliwości Dufaure przygotowuje obecnie nowe prawo przeciw pojedyńkom. Dotąd przecież, jak donoszą dzienniki, nie powiódł stałego postanowienia czy pojedynkujące się osoby mają utracić na pewien przeciąg czasu polityczne swe prawa, czy też mają podlegać tylko wysokim karom pieniężnym.

Biskup wersalski złożył w tych dniach wizytę Mac-Mahonowi prosząc go o przełożenie wielkiej rewii paryżko-wersalskiej armii z niedzieli na dzień powszedni. Mac-Mahon nie przychylił się do prośby biskupa twierdząc, że zmiana rozkazu wywołałaby wielkie niezadowolenie. Biskup musiał się zadowolić tą odpowiedzią, ale prosił prezydenta, aby w przyszłości na niedzielę i święta nie nakazywał żadnych ćwiczeń wojskowych.

Nowa opera paryska kosztowała 36 milionów franków nie licząc w to zakupna i placu, która dla licznych ekspansji wynosiła dziesięć milionów. Minister żąda jeszcze trzy miliony na operę, tak że cały wydatek na operę wynosić będzie okrągłą sumę pięćdziesiąt milionów. Klerykalne dzienniki powiadają na to, iż w przeciągu 25 lat nie wydano tak wielkiej sumy na budowę i restaurację kościołów paryżskich.

— 12 czerwca. Komisja trzydziestu ukończyła dzisiaj obrady nad prawem o senacie a sprawozdawca komisji deput. Christoffe podjął się wygotować swe sprawozdanie przed upływem tygodnia. Komisja postanowiła nie przerywać obrad, ale zaraz zabrać się do prawa wyborczego.

W dniu jutrzejszym odbędzie wielka rewja w la-sku bułonińskim połączonej armii paryżko-wersalskiej. Z jakie 50,000 żołnierzy ma w niej wziąć udział. Z prowincji i zagranicy zjechało już do Paryża tyle osób na przypatrzenie się z bliska obecnej postawie i taktyce armii francuskiej, że wszystkie hotele są przepelnione. W tym samym dniu przypadają właśnie 67 letnie urodziny Mac Mahona — urodził się 13 czerwca 1808. Prezydent republiki francuskiej wybrał snąc u-myślnie ten dzień, aby pokazać Europie, że armia francuska, która pod Sedanem utraciła swe tyloletnie wawrzyny, na nowo może się mierzyć z nieprzyjacielem i nakazać szacunek dla ostrza swój szabli. Ciekawość jakie rewja jutrzejsza zrobi wrażenie na pełnomocnikach wojskowych niemieckich i co o niej napiszą berlińskie dzienniki.

Walne zebranie Westy

odbyte w dniu 15 czerwca 1875 r. na sali Bazarowej.

Walne zebranie Westy, na które dość licznie się zebraли członkowie, bo w liczbie 49, reprezentujących głosów 151 zagaił prezes rady zawiadowczej dr. Henryk Szuman. Członkowie rady zawiadowczej zgromadzi się w komplecie prócz p. B. Leitgebra, który dla ważnej sprawy na zebranie przybyć nie mógł. Obecni byli z Rady zawiadowczej pp. dr. Henryk Szuman, H. Jackowski, H. Turno, J. Łukowski, J. Le-

jąca energią, jak to wyżej już wspomnieliśmy. Skazano Augusta na rok więzienia na fortecy w Zamościu, dokąd za nim podążyła. Nie tylko, że przez swoje zachody udało jej się złagodzić ciężkie więzienie meza, ale zarazem pozwolono jej nieść pomoc i ugaszczać czasami w swoim domu młodzież, która tam pokutowała ciężko w rotach aresztanckich za udział w wojnie węgierskiej.

Łatwo godząc się z każdym położeniem, rok przebyty w tym osamotnieniu po gwałtownym życiu warszawskim był dla niej jakby wypoczynkiem; cała jej troska krążyła około meza, myśląc o jego zdrowiu, rozrywce i pożywieniu. Nie zlamany też wcale więzieniem, po roku wrócił do Warszawy. Właśnie w tym czasie krzątał się Henryk Rzewuski około założenia czasopisma; na redaktora zapraszał Augusta. Było to w lat wiele po napisaniu „Mieszkań Bely.“ Rzewuski uważany był już jako paria w całej Polsce, pomyłka było wielką pracować w piśmie pod jego kierunkiem, jak to zrobił autor Ramotek, biorąc udział w redakcji Dziennika warszawskiego. Żona go uniewinnia, iż to uczynił namówiony przez kilku przyjaciół, którym się zdawało, że tym osłoniłoby swój w Warszawie przed policją i zużytkuje na pocziwieć drodze talent i zewuskiego. Lecz inaczej się stało: rzuciło to cień na charakter Augusta, Rzewuskiego nie naklonił na drogę pocziwy, lecz pokłócił się z nim i wyjechał z redakcji. Wkrótce potem nakazano Wilkońskim wyjazd z Warszawy, zdawało im się, że to było skutkiem zemsty Rzewuskiego, którego zliżenie stało się prawdziwym dla nich fatalizmem.

Zjechali w Poznańskie do krewnych. August stracił dawny humor, opinia jak w Warszawie tak i tutaj z powodu udziału w piśmie Rzewuskiego zaciężyła nad nim. Przepędził czas dłuższy w Karlebadzie, zjadł August nie wiele zdrowszym powrócił. W kilka miesięcy potem (4 lutego 1852) umarł w Ludziskach, w rok po wyjeździe z Warszawy. P. Wilkońska temi słowy zapisuje w Wspomnieniach swoich straszliwy ten dla siebie moment:

„Pamiętam na zawsze, gdy doktor wszedł do pokoju, gdzie wycieczona na łóżku leżała — przystąpił do mnie ponury, z głową pochyloną, ujął rękę moją i wykręcił: „„Skończył!““ Poczu-

wandowski i zastępca Hochberger. Z Dyrekcji przybyli dr. Rejewski, dr. Szulc i Rudziński — przybył także komisarz rządowy, prezes tutejszej policji p. Staudy nadto dla spisania aktu z przebiegu walnego zebrania rzecznik i notariusz p. Levisseur. Przedewszystkiem notaryalnie stwierdzoną została obecność Rady zawiadowczej, Dyrekcji i członków przybyłych na zebranie.

Po zagajeniu Dr. Szuman oświadczył, że zabierający głos mogą przemawiać tak w języku polskim jak i niemieckim i sam też po polsku i niemiecku zebrał zagaił. Następnie prezes Rady zawiadowczej powołał do zbierania głosów pp. Wł. Jerzykiewicza i dr. Jarnatowskiego. Potem p. dr. Jarnatowski prosił o objaśnienie dla czego na porządku dziennym nie ma wniosków o pokwitowanie dalej sprawozdania komisji rewizyjnej oraz co do zatwierdzenia wyboru nowego dyrektora technicznego.

Prezes rady zawiadowczej dr. Szuman objaśnia, że sprawozdanie złoży komisja rew. przy bilansie i ona to postawi wniosek o pokwitowanie. Co do wyboru i zatwierdzenia dyrektora techn. dodaje, że ponieważ zmiana nastąpiła w skutek dobrowolnej uchwały, zatem w myśl art. 19 ustaw nie potrzebne zatwierdzenie Wal. zebrania, poczem dyrektor dr. Rejewski odczytuje sprawozdanie z czynności Banku, które brzmi jak następuje:

Zdając niniejszem po raz pierwszy publicznie sprawę z czynności naszego Towarzystwa, uważamy za pożądane przedstawić to sprawozdanie poglądem na zabiegi i okoliczności, jakie towarzyszyły wprowadzeniu w życie przedsięwzięcia.

Już w początku roku 1869 pierwsze uczyniono kroki ku założeniu Towarzystwa zabezpieczenia na życie w Poznaniu, lecz rozmaite okoliczności przedłużyły sprawę do r. 1870, w którym, jak wiadomo, wybuchła wojna francusko-niemiecka i znów dalszą wywołała zwłokę w przeprowadzeniu rzeczy. Po zawarciu pokoju komitet zakładowy podjął na nowo prace, ukonstytuował się jako taki ostateczny zarządowy akt notaryalnym z dnia 30 września 1871 r., ułożywszy i podpisałszy ustawy, które celem podpisania koncesji rządowej przedłożono tutejszej królewskiej rejencji.

Towarzystwo nasze jest pierwszym przedsięwzięciem tego rodzaju w W. Ks. Poznańskim, to też nie dziwne, że władze tutejsze, mając pierwszy raz do czynienia z podobną sprawą, z wielką ogólnością zasięgając potrzebnych informacji, rozpatrywały się w naszym projekcie i przedłożyły im ustawy. Zeszło więc przeszło pół roku, zanim królewska rejencya mogła swoje poczynić, a po załatwieniu tychże przez komitet, przesłała rzecz do ministerstwa spraw wewnętrznych i sprawiedliwości. Ministerstwo, postępując z największą skrupulatnością, poczyniło znowu różne monita, które załatwiliśmy, przerobiwszy wedle takowych ustaw, poczem pod dniem 23 września 1872 r. otrzymaliśmy zatwierdzenie ministerstwa, mocą którego dla uzyskania Najwyższej sankcji monarszej polecono nam wykazanie, że warunkom przedwstępnym ustaw o zebraniu funduszu zakładowego 200,000 tal. i wniosków tymczasowych na sumę 500,000 tal. zadość uczyniono. Wykaz taki, notaryalnie stwierdzony, złożyliśmy tutejszej król. rejencji pod dniem 30 stycznia 1873 r. i sądziliśmy mieć prawo do udzielenia, że na sankcyę królewską nie dłuży będnemy wyzykiwać, jak inne w państwie pruskim powstałe instytucje, tj. kilka tygodni. W tym to mocnem przekonaniu urządził komitet zakładowy biuro, obsadzając tymczasowo o najważniejszych posady, ażeby po uzyskaniu sankcji i móż bez straty czasu rozpocząć czynności.

Tymczasem wniosek nasz o sankcyę król. przyszedł pod zaopiniowaniem ministerstwa właśnie wtenże, kiedy poseł Lasker wystąpił w sejmie pruskim z wykryciem nadużyć, jakie przy rozmaitych nowoczesnych przedsięwzięciach kolejoowych zachodziły. Wystąpienie to oddziało w skutkach swoich bardzo niekorzystnie na przebieg naszej sprawy, gdyż spowodowało władze rządowe do większej jeszcze ogólności i ostrożności w wykonywaniu prawa nadzorczego. Niezadowolili się więc rząd notaryalnym wykazem naszego funduszu zakładowego i wniosków tymczasowych, lecz postanowili dokładniej jeszcze się przekonać, czy nasz fundusz i wnioski nie są fikcyjnie, poruczył kontrolę spraw naszego Towarzystwa mianowanemu komisarzem rządowym p. przesowskiemu politycy Staudemu, i kazał przez lokalne władze nie tylko sprawdzić iśćtętność subzskrybentów i wnioskujących o zabezpieczenie, ale jak najściślej dochodzić, czy osoby, które albo wzięły udział w funduszu zakładowym, albo wnioski o zabezpieczenie podały, są zdolni do wypełnienia przyjętych w ten sposób na siebie zobowiązań. Poszukiwania te trwały znowu kilka miesięcy, w którym to czasie kilkakrotnie przedkładaliśmy komisarzowi rządowemu wpłacone na fundusz zakładowy gotówkę i weksle, aby go przekonać, że podane przez nas fundusze rzeczywiste do nas należą. Po zbadaniu tego wszystkiego komisarz rządowy, który nadto przejrzał szczegółowo księgi nasze i uznał ich zgodność z księgami instytucji bankowych, w których po największej części kapitał nasz w depozyt składaliśmy, i zbadawszy poczynione przez nas wydatki, przekonał się i uznał, że wszelkie nasze wykazy były prawdziwe. W skutek tego udzielenia została pod dniem 8 sierpnia 1873 r. sankcyę król., o czem jednak komitet zakładowy dopiero pod dniem 26 września urzędowo odebrał wiadomość. Po zbadaniu tedy dotychczasowych czynności b. ura tymczasowego i komisji organizacyjnej i udzieleniu pokwitowania z poczynionych wydatków, komitet odnośnie do przepisów statutu wybrał Radę zawiadowczą i tę dalsze kierownictwo Banku przekazawszy, rozwiązał się. Z tem wszystkiem do rozpoczęcia czynności naszych na dobre, potrzebnemu jeszcze było wyraźne zezwolenie król. rejencji. Pan komisarz rządowy jeszcze raz kazał sobie przedłożyć fundusze, zbadał szczegółowo nasze księgi, a przekonawszy się ostatecznie, że stan rzeczy się nie zmienił, dał nam pod d. 22 grudnia 1873 r. poświadczanie, że warunkom przedwstępnym stało się zadość, na mocy czego dopiero w styczniu r. 1874 od król. rejencji otrzymali-

lam, jak gdyby mi część oderwała się serca, zabelał gwałtownie próżnia — i upadłam z jękiem... Myślałam, że umrę, myślałam to wszyscy — ale Pan Bóg żyć kazał.“

Jako wdowa szesnastolatka przemieszkała w Sierkach, najpierw przy matce, potem przy zamężnej siostrze. W ciągu tego czasu napisała wiele prócz kilkunastu tomów oryginalnych powieści, przetłumaczyła kilka z angielskiego, zasiłając przytęm piśmiennictwie tak w Warszawie jak w Poznaniu swemi pracami. Jej staraniem wyszło w tym czasie dzieło zbiorowe p. napisem „Wizanka literacka“, o którego August był zebrał artykuły. Wydanie pociągało za sobą wiele trudów, ponosiła je chętnie w poczuć, że dopełnia tem woli zmarłego. Książka ta należy do lepszych w tym rodzaju, składali się na nią pierwszorzędni ówczesni pisarze, jak Kremer, Syrokomla, Ujejski, Pląg, Wojciecki, Julian Bartoszewicz i inni.

Stanowisko, które zajmowała jako czynna nader autorka, nastrogięło jej znajomości z literatami współczesnymi, jeżeli nie osobiste, to listowne, a lubiła przechowywać wszelkie w tej sferze stósunki i dla ich utrzymania prowadziła obszerną korespondencyę. Jeżeli te listy zachowała, wydrukowane kiedyś stanowią będą ciekawą ilustracyą do stósunków wieli autorów.

Po śmierci matki i odstąpieniu Sierkier przez siostrę córce swęj, przeniosła się 1868 r. p. Wilkońska na stałe mieszkanie do Poznania.

Tutaj jej czynność wzrastała jeszcze; nie tylko że przybywało korespondencyi prywatnych, ale nadesyłała je regularnie do Gazety Narodowej, jak również artykuły do nowo powstających piśm literackich w Galiicyi, nie zaniedbując warszawskich i poznańskich. Przytęm znalazła jeszcze czas na pisanie oryginalnych powieści i tłumaczeń.

Lubiąc towarzystwo, w każdej godzinie gości przyjmowała, zawsze im rada, witała ich z serdecznością, a ledwie drzwi za niemi zapadły, już znowu u stolika z piórem w rękę siedziała. Otoczona powszechnym szacunkiem nie mało odwiedzin miewała i zaproszeń do poważnych domów, które, jeżeli jej tylko zdrowie pozwalało, zwykle przyjmowała.

Jeżeli była polska scena w Poznaniu, widywano ją każdego wieczora w teatrze, siedzącą zawsze w tej samej łozy, którą nazywano „łozą pani Wilkońskiej.“

śmy ostateczne zezwolenie na rozpoczęcie czynności, tak iż dnia 15 stycznia t. r. wygotowaliśmy pierwszą polisę, a zatem w dwa lata po wniesieniu o koncesyę, a w rok po wykazaniu, żeśmy zadość uczynili wszelkim warunkom przedwstępnym.

Przez czas trwania studium koncesyjnego zajmowała się deasygnowana dyrekcja przygotowaniem interesu, a mianowicie układaniem warunków zabezpieczenia, taryf i innych dotyczących interesu dokumentów i publikacji i przygotowaniem takowych do druku, a zważywszy prosimy, że druki te musieliśmy wygotować tak w polskim, jak niemieckim języku, czego towarzyszyło inne w państwie pruskim czynić nie potrzebowaliśmy. Nadmieniamy dalej, że nie mogąc przed załatwieniem tych wszystkich formalności rozpocząć czynności, nie mieliśmy żadnych dochodów, musieliśmy więc przez cały czas przygotowywać ozerpać z funduszu zakładowego, którego oprocentowanie samo przysporzyło nam dużo wydatków. W ogóle wydano aż do tej pory 1/1. 74. na czynności przedwstępne, druki, podróże i t. d. muneracyę gratyfikacyjnę i urzędowe kwoty 28,000 tal. włącznie przewidywaliśmy od zbierania subskrypcyj i oprocentowania uskutecznionych wpłat. Nadto rozpoczęcie prac naszych przypadło w chwilę najniekorzystniejszą, bo w czasie katastrofiki finansowego tak powszechnego jak i miejscowego w czasie upadku Tellusa i innych instytucji kredytowych, a to wszystko przyczyniło się do ogólnego niezauważenia do wszelkich instytucji finansowych pod którym i nasza cierpiała. W tem rzeczy położeniu, a w obec powszechniej nieufności z jednej a odpowiedzialności prawnej z drugiej strony Rada Zawiadowcza uznała się zniewolnioną do zaprowadzenia ciągłej i nieustającej kontroli nad kierownictwem i administracyją Banku przez Dyrekcję Generalną, którą to kontrolę za umówionym, osobom wynagrodzeniem przewo- dzącemu w Radzie do dalszego postanowienia walnego zebrania powierzyła.

I na to okoliczność zwrócić uwagę należy, że wielu z tych, którzy wnioski tymczasowe u nas stawili, zniecierpliwieni długim oczekaniem na otwarcie Banku a uznając potrzebę zabezpieczenia życia, udało się do towarzystw innych, przez co nas wiele dobrych zabezpieczeń ubyło. Niemniej przeprowadzenie organizacji z niemałemi połączono kosztami, mianowicie w reszcie monarchii pruskiej i Niemczech postępować mogło tylko z wolna.

Pomimo tych wszystkich trudności i przeszłości owosa czynności naszej nie ustępują bynajmniej rezultatom innych tego rodzaju niemieckich towarzystw, które w warunkach o wiele korzystniejszych prace swoje rozpoczęły i prowadziły. Z drugiej zaś strony, mimo tej przewłoki i wszystkich co dopiero wymienionych trudności, które usunąć nie w naszej było mocy, a powodujących znaczne koszty, nasze wydatki na urządzić organizacyi i administracyi nie przewyższają wydatków innych towarzystw assekuracyjnych.

Obecnie „Westa“ przeprowadziła organizacyę szczegółową na cale cesarstwo niemieckie z wyjątkiem Bawaryi i Alzacyi-Lotaryngii i pojedyncze obwody zaczynają z korzyścią pracować, tak że żywym niepełną nadzieję, że interes nasz coraz pomyślniejszym postępować będzie obrotem.

Przedkładając panom bilans obrotu pieniężnego banku naszego pod koniec r. 1874, prosimy zauważyć, że takowy zawiera cyfry wydatkowe nie tylko za rok ubiegły, ale za cały czas, poczynawszy od postawienia pierwszych kroków ku założeniu Towarzystwa. Roczne dochody ze składek od zabezpieczenia, zawartych w roku zeszłym, dochodzą do wysokości 29,998 tal. 7 sz. 6 fen., nie licząc w to wstępno przy zawieraniu zabezpieczenia, wynoszącego 2915 tal. 17 sz. 11 fen.

Kiedy więc rozwój czynności naszych reżewiejszym coraz postępuje krokiem, kiedy tem samem tak kwota zabezpieczenia, jako i dochody nasze w tym samym stosunku wzrastać będą, kiedy z drugiej strony pilnie baczymy na to, aby w administracyi postępować w oszczędnościach, jakich dobrze rozumiemy interes instytucji wymaga, to nadzieja nasza, że zbliżamy się do chwili, w której bank nasz na tak silnych stanie podstawach, że kapitał dyspozycyjny ciągle się będzie powiększał, staje się pewnością.

Pewność że zaś opieramy na tej okoliczności, że obecnie kwartałne dochody nasze już przewyższają zwyczajne rozchody i że takowe w normalnym rzeczy rozwoju, coraz bardziej wzrastać muszą.

Zważywszy jeszcze wypada, że zabezpieczenia pierwszego roku wymagają zawsze znaczniejszych o wiele wydatków, które przy tych samych zabezpieczeniach już się w następnych latach nie powtarzają, jako to: koszty świadectw lekarskich i prowizye akwizycyjne; że nie mniej wpłaty na zabezpieczenie (premie) do kasy naszej wpływają dopiero po dłuższym przeciągu czasu; przechodząc od agentur specjalnych do głównych, generalnych i subdyrekcji i to opłacane po największej części w ratach kwartalnych.

Konieczmy sprawozdanie nasze wykazem obrotu naszego w cyfrach.

Dalszy ciąg sprawozdania mianowicie bilans, jak niemniej dalszy ciąg obrad, które się w chwili, gdy to piszemy, to jest o godzinie dwunastej jeszcze toczą, podamy w następnym numerze pisma naszego.

Ostatnie telegramy. (Z biura Wolfa.)

Berlin, 15 czerwca. Proces hr. Arnima rozpoczął się dziś w kamergerychcie. Prokuratorą reprezentuje nadprokurator Luck. Sądowi przewodniczy radca kamergerychtu Steinhäusen. Hr. Arnim, wstrzymany chorobą, nie jest obecnym. Sąd uchwala postępowanie zakończone.

Może pierwsze pięć lat, które przemieszkała w Poznaniu, należały do najswobodniejszych w jej życiu, ułożyła je według swego upodobania, miała dochody z własnego majątku tyle, że jej zapewniały wygodę i egzystencyę. Mimo delikatnej organizacyi była też na swój wiek wcale silną i zdrową, umysł zachował dawną świeżość.

Lecz z upadkiem banku Tellusa spadły na nią znów troski, których tyle w życiu doznała; wstrzymano jej dochody od 16,000 tal.; potrzeba było żyć z kapitałiku, jaki w biurku pozostał a który za lat kilka musiałby się wyczerpnąć. Jeżeli w młodych latach, przy boku meza, z łatwością znosiła takie przejęcia, to teraz osamotniona, potrzebująca wygód niezbędnych w jej wieku, nie dziwne, że się dała opanować ciężkiej trosce. Blisko dwuletnie zmartwienie, odbierające jej sen i apetyt, wyczerpywało siły, a przytęm nie ustawała w pracy, uważając ją za główne źródło egzystencyi. Wypuściła pióro z ręki dopiero wtenże, kiedy go już utrzymywać nie mogła — na kilka dni przed zgonem jeszcze pisała. Według zdania lekarzy śmierć nastąpiła w skutek wycieńczenia sił.

Czując się gnącą, kazała przywołać kapłana, przyjechał wszystkie sakramenta. Dwa dni przed zgonem straciła przytomność, umarła 9 czerwca o wpół do dziesiątej przed południem. Zostawiła testament, przekazując całe mienie ciocięznowemu bratu. Zwiłk przekazuje, jak kazała, do Sierkier, aby je złożył przewieziono, jak kazała, do Sierkier, aby je złożył pomiędzy meżem i matką. Przy wyprawowaniu z Poznania zebrała się nader liczna publiczność, śmiało twierdzić można, że z inteligentniejszej warstwy społeczeństwa nikogo nie brakło. Ulewny deszcz przeszkodził uroczystemu pochodowi za trumną zmniejszyć jego okazałość.

Nad zwłokami przemówił pięknie i pełnymi wdzy słowy najznakomitszy z tutejszych kaznodziejów ksiądz Chotkowski. Powtarzamy tu za nim: „Wstała do grobu, aby spocząć po troskach i pracach, jakie ją obciążały, w ciągu swego życia.“

Uniosła Paulina Wilkońska do grobu szczerą żal po sobie tych wszystkich, co mieli sposobność w piśmiennictwie miejsce, jakie zajmowała przez lat wiele.

W Administracji Dziennika Po-
znańskiego są do nabycia losy do
ósmiej wielkiej loteryi koni
w Hanowerze.
Cena losu 3 marki (1 talar.)
Wygrana główna: **ekwipaż
elegancki z czwórka szla-
chetnych koni i kompletna
uprzęź wartości 10,000 m.**
Ciągnięcie odbędzie się na końcu
czerwca lub początku lipca.

**Cztery pasy słuckie
i pas ługduński za-
łobny** są do nabycia w an-
tykwarni **E. Calliera.**

Co tylko wyszło moim nakładem:
Die Epilepsie.
Fallsucht, Brust-u. Magen-Kräm-
pe und deren Heilung
durch das
Auxilium Orientis
von (3078)
Sylvius Boas,
Berlin SW., Friedrichstrasse 22.
Wszyscy, którzy interesują się dla ule-
czenia epilepsji, niechaj nie omieszka-
ją nabyć jak najszybciej tej broszury.
Za przesłaniem jednej marki w
markach pocztowych wprost odemnie do
nabycia.

Pasy do maszyn
rzemieńne i parciane,
Smarowniki i Manchety,
Skóry na uprząż etc. polecają
Orłowski & Co.
Skład skór (1416)
w Poznaniu, Jezuitcka ul. 1.
Prawdziwe czerwone
wino francuskie.
W skutek bezpośredniego sprowa-
dzenia z południowo-francuskiego kla-
sztoru mogą rozsyłać **czyste wino.**
220 litrów w beczce oryginalnej 75 tal.
Mniejsze beczki za litr 12 sgr.
24 butel. pudło, opakowanie 12 tal.
Prawdziwy koniak butelka 1 tal.

V. Lederer
Wachenheim a. d. H.,
Palatynat (Rheinfalz.)
(403)

M. Nowickiego & Grinastla
Poznań Jezuitcka ul. Nr. 5.
szklarnia i fabryka ram
Handel szkła szybowego
szklarnia i fabryka ram

Bilans
Spółki akcyjnej „Halina“ po dzień 31 grudnia 1874 roku.
Stan czynny: Stan bierny:
Wyższa Szkoła Różnca Bank różniczo-przemysł.
w Zabikowie. 13,789 tal. 10sg. — f. Kwilecki Potocki i Sp. 2,031 tal. 14sg. — f.
Konto zysków i strat 6 „ 20 „ 10 „ Fundusz żelazny. 1,200 „ — „ — „
Konto kasy. 25 „ 13 „ 2 „ Kapitał akc. wpłacony. 10,590 „ — „ — „
(3297) 13,821 „ 14 „ — „ 13,821 „ 14 „ — „

Zarząd „Haliny“
Dr. Au. Dr. Milewski, E. Karliński.

**Otwarcie
ogrodu.**
Z dniem dzisiejszym otworzyłem
zakład mój ogrodowy i polecam ta-
kowi szanownej Publiczności.
Poznań, 15 czerwca 1875.

Oskar Buttell
Wyszynk piwa z browaru E. Stocka
Wrocławska ul. 18.
3300)

Niniejszem donoszę szanownym moim Odbiorcom jak i łaskawej Pu-
liczności, iż z dniem 8 czerwca otworzyłem (3135)
Magazyn obuwia dla panów,
na wysoka skalę przy Berlińskiej ulicy Nr. 32 obok teatru polskiego.
Polecając me przedsiębiorstwo łaskawej życzliwości zapewniam, iż długo-
letnia praktyka w tej sztuce, podaje mi możność zadośćuczynienia wszelkim
wymaganiom.
Z poważaniem

Jan Kryger.
Amerykańska oryginalna żniwiarka
do trawy Remington'a i Crawford'a „Methodist“ żniwiarka do zboża, przy
bardzo wielkiej liczbie prób żniwiarek konkurujących pierwszą uwieńczone
nagrodą, łączą z wszystkimi zaletami wszystkich systemów zaletę tę, że
wymagają małej siły pociągowej, obok jak największej trwałości i taniej ceny.
Takowe są po cenach fabrycznych do nabycia u (3229)
agentów generalnych **Bekker & Thiel**
Pila.

Króla Wilhelma kąpiele p. Swinemünde.
Kąpiele bałtyckie, bezpośrednio przy wy-
brzeżu, pośród cienistych parków i lasów. Ciepłe kąpiele
morskie, żółte, szlamowe, siarczane itd. w samym domu gościnnym
jako też wszystkie wody mineralne. Omnibus w przystani. Odpowiednio
do stosunków czasowych zmniejszono ceny we wszystkich gałęziach
zarządu. Objasnienia udziela w Berlinie szanow. księgarnia Stuhra
pod Lipami 61 i inspekcja zakładu. (2718)

MARIENBAD
w Czechach (Stacya kolejowa).
Rozsyła wody mineralnej i wyrobów źródłanych, jako to: znanej
w całym świecie **wody glauberskiej** (2162)
Kreuz- i Ferdinandsbrunn,
źródła leśnego (przeciw katarom organów oddechowych), **źródła**
Rudolfa (przeciw chorobom organów moczowych), **solu zdrojowej**
(Brunnensalz), wyrabianych z nich **pastylek i szlamu mineralnego**,
którego pod względem zawartości żelaza żaden inny nie przewyższa.
Nalew i rozsyłka wody mineralnej odbywa się tylko w **butelkach**
szklanych. Pisma o źródle i przepis użycia bezpłatnie do nabycia od
Inspekcji Zdrojowiska.

Korniczana zapisywać można na
wszystkich pocztach.
Przedpłać kwartał wynosi na poczt-
kach 70 fenigów. Korniczana wychodzi
co 2 tygodnie w małym półroczniku.
Tapety i rolosy
Zakład litograficz.
RegeStra gospod.
Alfenide Christoffa
polecą po najniższych cenach, handel
materjałami płóciennymi i
galanteryi (2874)
Antoniego Rose.
Próby tapet fr.

**Egzamin wolontaryu-
szów.**
Pensja. Berlińska ulica 23,
naprzeciw kościoła Ś. Pawła.
Poznań. (2897)
Dr. Theile.

ZATWARDZENIU
zapobiega się i leczy przez użycie
pigulek roślinnych
Cauvaina.
Przepisywane przez lekarzy francuskich
i zagranicznych od lat 30 zawsze z wielkim
powodzeniem, ponieważ składają się wyła-
cznie z roślin, nie sprawiają żadnej ani ko-
lek i mogą się używać jako środek orzeźwia-
jący, oczyszczający krew lub sprząający prze-
czyszczenie. Metoda użycia w polskim języku.
Wymagać należy, aby pigułki Cauvaina znaj-
dowały się w pudełkach kartonowych wlo-
żonych w pudełka blaszane i aby na każdej
pigulce znajdował się napis C. A. u. v. i. n. w Pa-
ryżu na Bulwarze Sebastopolskim 55.
Dostać można w Poznaniu w aptece dr.
Mankiewicz; w Łwowie w aptece p. Karła
Mikolacha i Z. Ruckera; w Krakowie w
aptece pp. Józefa Trzaskińskiego i W. Re-
dyka; w Brodach w aptece p. Kullak i u
p. Franzosa. (24)

Sirop du
FORGET
używa się z nieza-
wodnym skutkiem
przeciw kaszłom
nerwowym,
katarom, bezsenności i wszel-
kim cierpieniom płucnym
Zadawania i lekarzy i chorych. Leczba
od kawy wystarcza. W Paryżu ulica Vi-
vienne 36, w aptece Dr. Chabre; w Po-
znaniu w aptece p. Dr. Man-
kiewicza. (27)

ASTMY
Duszność, chrypka, katarz za-
dawnione i wszelkie cierpienia kanałów od-
dechowych ustępują po użyciu Rurek anti-
st. matczynej p. Levasseura, 23 rue de
Monnaie w Paryżu. [1]
Dostać można: w Poznaniu w aptece Dr.
Mankiewicz; w Warszawie w składzie to-
warów aptecznych pp. Gallego i Spiessa.

dlakupujących dobra
Wielki wybór korzystnie położonych
dóbr w W. Księstwie Poznańskim
każdej żądanej wielkości wskazać po-
cenie odpowiedniej wartości do nabycia
Gerson Jarecki
Magazynowa ulica 15 w Poznaniu.

Na Działowym placu.
Mehlberg'a
sławne anatomiczno-patologiczne i
etnologiczne
Muzeum
obejmujące 1000 preparatów, pomiędzy niemi
(nowe) największe dzieła mistrzowskie cero-
plastyki, akademickie figury wzrostu natu-
ralnego, inkwizycyj, itd. codziennie otwarte
od 10 godzin z rana do 10 godzin wie-
czorem. Cena wstępu 50 fenigów. W pią-
tek dnia 18 mb. po południu tylko dla
dam otwarte. (3332)

GOTOWE PŁACHTY
DO RZĘPIU I DO ŻNIW
w wyborowych gatunkach poleca jak-
najtaniej (3056)
S. Kantorowicz
68 Rynek 68.
Gotowe palety i ubiory od 10 tal.,
czapki i bielizna poleca (2803)
J. Urbankiewicz
Wilhelmski plac 4. I piętro.

**Okna do stajen
i dachów**
z lanego żelaza wedle każdego zlecę-
nia jako też konstrukcje żelazne do
nowych budowli jako to filary, dźwigacze
itd. z fabryki swojej w Dracku pod
Krzemem; dalej przedmioty do budowli
z lanego żelaza jak np. konsole, ko-
łumny itd. poleca
S. J. Auerbach,
Poznań.
Rysunki gotowych modeli prze-
syłają się na żądanie.

Sprostowanie.
W Nr. 121 Dzien. Pozn. z dnia
1 czerwca rb. jest sprawozdanie z od-
bytych **prób narzędzi różni-
czych** w Wrześni w dniu 11 maja
rb. Zaszła tam omyłka co do
ekstirpatora,
który był uznany jako jedyny odzna-
czający się taniością, dokładnością pra-
cy i lekkością ruchu — takowy zaś nie jest
dominialnej roboty Zawodnia — lecz
domowej roboty z folwarku Bierzgniek
należącego do Dom. Wrześni — i tutaj
był według mej zasady zrobiony.
Bierzgniek, dnia 14. 6. 75.
Anzelm Tomaszewski
(3331) rządcza gospodarczy.

**Poszukuje się do nabycia
jednej do pięciu akcyi Banku
Włościańskiego, całko-
wicie wpłaconych i, o ile
możliwość, na okaziciela wy-
stawionych.**
Zapieczone i franko-
wane oferty piśmienne z po-
daniami adresu i ceny za 100
tal. nominalnej wartości u-
prasza się złożyć do 20 m. b.
w **Ekspedycji Dzien. Pozn.**
pod lit. M. S. # 3241.
Poszukuje się kupna (3295)
mierzwy stajennej.
O adres uprasza się sub H. 74.

**Licytacja na
żywy i martwy
inwentarz**
w Oporowie pod Łabiszynie
nie odbędzie się 22 mb. lecz
21 w **poniedziałek i**
**rozpocznie się o go-
dzinie 9 rano.** (3299)
Napoleon Swinarski.
Strzelecka ul. 23/24.
są od św. Michała rb. średnie pomiesz-
kania do wynajęcia. (3335)

**1500 różnych
owiec,**
w tem maciórki z jagniętami.
Zarząd gospodarczy
Dom. Jeżew p. Borkiem dnia
sprzedaż (3181)
na miejscu przez publiczną licytację
dnia 23 m. i następnie dni (3182)

**żywy i martwy
inwentarz.**
Początek licytacji o godzinie 9 rano
Zarząd gospodarczy
Dnia 22 czerwca rb. z rana o godzinie
Dom. Braciszewo pod Gnieznem sprze-
dawać będzie przez publiczną licytację
gotową zapłatą (3250)
**żywy i martwy
inwentarz**
składający się z krów dojnych, koni ro-
czych, bydła młodego, wołów, pługów
bron, młocarni itp. (3250)

Podleśnik
dobrze polecony, któryby mógł
wziąć i książki kasowe znajdzie
sce w **Wapnie** p. Srebrnagóra.
Kuchcik
wyuczonego, lub **kucharza** bez-
nego do Wieruszowa w Król. Polskiem
samą granicą. Ostatnia stacya
Podzamcze Wilhelmsbrück. Zgłosić
natychmiast do Wieruszowa
P. Kapelli.

pisarza gospo-
Pisarz gospo-
kawaler, wolny od wojskowskiej służby
świadectwami, biegły w swym zawodzie
szukuje od 1 lipca rb. stosownej posady
Adres wskazać Ekspedycji Dziennika
pod Nr. 3292.
Pisarzy gosp. i kucharzy
walerów poszukuje **M. Wesolowski**
Nowa ul. Nr. 70. (3282)
Rządca gospodarczy
Polak, wolny od wojskowej
prowadzący samodzielnie go-
darstwo, dotąd w miejscu
szukuje od św. Jana stosow-
posady. Adres wskazać
stracya Dziennika.

Kurs papierów na giełdach berlińskiej i poznańskiej.																				
Berlin, 14 czerwca.																				
Niemieckie papiery.																				
Prusk. poz. ukonsolid.	4	105.50 p.	Wrocl. prow. weksl.	4	— p.	Brzesko-grajew. aka	5	41.20 p.	Ameryk. pożycz. nowa	5	100. p.									
dito dito	4	98.50 p.	dito wekslowy	4	71. p.	Galicyjska Karol. Lud.	5	106-105.75 p.	Renta francuska	5	— p.									
Oblięgi drugo państwa	3	92.25 p.	Centr. bank budowl.	5	37. p.	Halla-zóraw-gube sk.	5	15. p.	Rumuniska pożyczka	8	105.50 p.									
Prem. poz. państwa z 1855	3	135. p.	Niemiec. bank hyp. w	—	—	Kolęj Rudolfa	4	61.20 p.	Moneta w złocie, srebrze i papierach.											
Listy zast. wschodnio-pruskie	3	86.80 p.	Meiningen.	4	103. z.	Marchijsko-poznańska	4	22.40 p.	Napoleonsdory											
dito	4	96.50 p.	Niem. bank Union.	4	72.10 p.	Górnoszl. kol. lit. A.C.	3	127. p.	Imperyaly											
dito	4	96.50 p.	Stowarzysz. dyskont.	4	158.75 p.	dito lit. B.	3	127. p.	Dolary											
List zast. pozn. (nowe)	4	94.70 p.	Gotański bank kredyt.	4	118. p.	Austr.-franc. kolęj pań.	5	503.50-506.50 p.	Austriack. noty bank.											
dito lit. A.	4	— p.	Kwileckiego Sp. bank	5	68. p.	Austr. półn. zachodnia	5	270. p.	Rosyjskie noty bank.											
dito nowe	4	101.90 p.	Meining. bank kredyt.	4	88.50 p.	dito pol. państw. (Lomb.)	5	190.50-191.50 p.	Francuskie noty bank.											
Zachodnio-pruskie	3	85.90 p.	Austriack. zakład kred.	5	412-418 50-419 p.	Wschodniopruska kol.	4	42.60 p.	Dyskonto wekslowe											
dito	4	95.50 p.	Anstr.-niemiecki bank	4	82.60 p.	południowa	4	108. p.	dito lombardowe											
dito II serya	5	106.80 p.	Wschodnio-niem. bank	5	80.50 z.	Kol. po praw. brz. Odry	5	34.90 p.	Poznań, 15 czerwca.											
dito nowe	4	94.60 p.	dito dito produk.	5	— p.	Rumuniska kolęj	5	112.75 p.	Listy rentowe i zastawne.											
Listy rent. pozn. i kasowe	4	96.80 p.	Poznański bank prowinc.	4	99.25 p.	Rosyjska kolęj państw.	5	101.10 p.	Pozn. listy zastawne											
dito pruskie	4	97.20 p.	Pruski bank	4	150.50 p.	Starogardzko-poznań.	4	— p.	Nowe listy zastawne											
dito szląskie	4	96.90 p.	Prowincjonal. stowarz.	5	80. p.	Warszawsko-wied. ak.	5	255.10 p.	Listy rentowe pozn.											
Akcyje bankowe.												Prowinc. obligacye								
Bergsko-maroh. bank	4	76.75 p.	Szląskie stowarz. bank.	4	95.40 p.	Berlińskiako-póln. z pr. p.	5	1.50 p.	Powiatowe obligacye											
Berliński stowarz. bank	5	75. p.	Zagraniczne papiery.												Powiatowe obligacye					
dito dito kasowe	4	— z.	Anstr. renta srebr.												Obligacye miejskie					
Berliński bank lombard	5	— p.	Austr. renta pap.												dito					
Wrocław. bank dyskont.	4	74. p.	Austr. renta srebrna												Szląskie listy zastawne					
Akcyje przemysłowe.												Szląskie listy rent.			Akcyje bankowe.					
Bergsko-marohijska	4	84.90 — p.	Berliński kantor drzew.	4	80.10 p.	Pol. listy zast. III em.	5	87.50 p.	Pozn. stowarz. bank.			Berl. stowarz. bank.								
Berliński-zgorzelicka	4	46. p.	Stowarzysz. immol.	4	91. p.	dito nowe	4	84.90 p.	dito dysk. komand.			dito dysk. komand.								
dito szczecińska	4	136.10 p.	Dortmund Union (stare)	5	12.90 p.	dito likwidacyjn.	4	71.40 p.	—			—								
Akcyje bankowe.												—			—					
Bergsko-marohijska	4	84.90 — p.	Huty Hoerder	5	50.10 p.	Ameryk. pożycz. 1882	6	98.40 p.	—			—								
Berliński-zgorzelicka	4	46. p.	dito Laura	5	99. p.	Ameryk. pożycz. 1885	6	102.60 p.	—			—								
dito szczecińska	4	136.10 p.	dito Lauchhammer	5	26. p.	Zagraniczne papiery.												Zagraniczne papiery.		
Akcyje bankowe.												—			—					
Bergsko-marohijska	4	84.90 — p.	dito Massener	5	6.90 p.	Ameryk. pożycz. 1882												Ameryk. pożycz. 1882		
Berliński-zgorzelicka	4	46. p.	dito Redenhütte	5	6.90 p.	Ameryk. pożycz. 1885												Ameryk. pożycz. 1885		
dito szczecińska	4	136.10 p.	Berlin. Passage.	6	27. p.	Ameryk. pożycz. 1885												Ameryk. pożycz. 1885		
Akcyje bankowe.												—			—					
Bergsko-marohijska	4	84.90 — p.	Berliński kantor drzew.	4	80.10 p.	Ameryk. pożycz. 1882												Ameryk. pożycz. 1882		
Berliński-zgorzelicka	4	46. p.	Stowarzysz. immol.	4	91. p.	Ameryk. pożycz. 1885												Ameryk. pożycz. 1885		
dito szczecińska	4	136.10 p.	Dortmund Union (stare)	5	12.90 p.	Ameryk. pożycz. 1885												Ameryk. pożycz. 1885		
Akcyje bankowe.												—			—					
Bergsko-marohijska	4	84.90 — p.	Huty Hoerder	5	50.10 p.	Ameryk. pożycz. 1882												Ameryk. pożycz. 1882		
Berliński-zgorzelicka	4	46. p.	dito Laura	5	99. p.	Ameryk. pożycz. 1885												Ameryk. pożycz. 1885		
dito szczecińska	4	136.10 p.	dito Lauchhammer	5	26. p.	Ameryk. pożycz. 1885												Ameryk. pożycz. 1885		
Akcyje bankowe.												—			—					
Bergsko-marohijska	4	84.90 — p.	dito Massener	5	6.90 p.	Ameryk. pożycz. 1882												Ameryk. pożycz. 1882		
Berliński-zgorzelicka	4	46. p.	dito Redenhütte	5	6.90 p.	Ameryk. pożycz. 1885												Ameryk. pożycz. 1885		
dito szczecińska	4	136.10 p.	Berlin. Passage.	6	27. p.	Ameryk. pożycz. 1885												Ameryk. pożycz. 1885		
Akcyje bankowe.												—			—					
Bergsko-marohijska	4	84.90 — p.	Berliński kantor drzew.	4	80.10 p.	Ameryk. pożycz. 1882												Ameryk. pożycz. 1882		
Berliński-zgorzelicka	4	46. p.	Stowarzysz. immol.	4	91. p.	Ameryk. pożycz. 1885												Ameryk. pożycz. 1885		
dito szczecińska	4	136.10 p.	Dortmund Union (stare)	5	12.90 p.	Ameryk. pożycz. 1885												Ameryk. pożycz. 1885		
Akcyje bankowe.												—			—					
Bergsko-marohijska	4	84.90 — p.	Huty Hoerder	5	50.10 p.	Ameryk. pożycz. 1882												Ameryk. pożycz. 1882		
Berliński-zgorzelicka	4	46. p.	dito Laura	5	99. p.	Ameryk. pożycz. 1885												Ameryk. pożycz. 1885		
dito szczecińska	4	136.10 p.	dito Lauchhammer	5	26. p.	Ameryk. pożycz. 1885												Ameryk. pożycz. 1885		
Akcyje bankowe.												—			—					
Bergsko-marohijska	4	84.90 — p.	dito Massener	5	6.90 p.	Ameryk. pożycz. 1882												Ameryk. pożycz. 1882		
Berliński-zgorzelicka	4	46. p.	dito Redenhütte	5	6.90 p.	Ameryk. pożycz. 1885												Ameryk. pożycz. 1885		
dito szczecińska	4	136.10 p.	Berlin. Passage.	6	27. p.	Ameryk. pożycz. 1885												Ameryk. pożycz. 1885		
Akcyje bankowe.												—			—					
Bergsko-marohijska	4	84.90 — p.	Berliński kantor drzew.	4	80.10 p.	Ameryk. pożycz. 1882												Ameryk. pożycz. 1882		
Berliński-zgorzelicka	4	46. p.	Stowarzysz. immol.	4	91. p.	Ameryk. pożycz. 1885												Ameryk. pożycz. 1885		
dito szczecińska	4	136.10 p.	Dortmund Union (stare)	5	12.90 p.	Ameryk. pożycz. 1885												Ameryk. pożycz. 1885		
Akcyje bankowe.												—			—					
Bergsko-marohijska	4	84.90 — p.	Huty Hoerder	5	50.10 p.	Ameryk. pożycz. 1882												Ameryk. pożycz. 1882		
Berliński-zgorzelicka	4	46. p.	dito Laura	5	99. p.	Ameryk. pożycz. 1885												Ameryk. pożycz. 1885		
dito szczecińska	4	136.10 p.	dito Lauchhammer	5	26. p.	Ameryk. pożycz. 1885												Ameryk. pożycz. 1885		
Akcyje bankowe.												—			—					
Bergsko-marohijska	4	84.90 — p.	dito Massener	5	6.90 p.	Ameryk. pożycz. 1882												Ameryk. pożycz. 1882		
Berliński-zgorzelicka	4	46. p.	dito Redenhütte	5	6.90 p.	Ameryk. pożycz. 1885												Ameryk. pożycz. 1885		
dito szczecińska	4	136.10 p.	Berlin. Passage.	6	27. p.	Ameryk. pożycz. 1885												Ameryk. pożycz. 1885		
Akcyje bankowe.												—			—					
Bergsko-marohijska	4	84.90 — p.	Berliński kantor drzew.	4	80.10 p.	Ameryk. pożycz. 1882												Ameryk. pożycz. 1882		
Berliński-zgorzelicka	4	46. p.	Stowarzysz. immol.	4	91. p.	Ameryk. pożycz. 1885												Ameryk. pożycz. 1885		
dito szczecińska	4	136.10 p.	Dortmund Union (stare)	5	12.90 p.	Ameryk. pożycz. 1885												Ameryk. pożycz. 1885		
Akcyje bankowe.												—			—					
Bergsko-marohijska	4	84.90 — p.	Huty Hoerder	5	50.10 p.	Ameryk. pożycz. 1882												Ameryk. pożycz. 1882		
Berliński-zgorzelicka	4	46. p.	dito Laura	5	99. p.	Ameryk. pożycz. 1885												Ameryk. pożycz. 1885		
dito szczecińska	4	136.10 p.	dito Lauchhammer	5	26. p.	Ameryk. pożycz. 1885												Ameryk. pożycz. 1885		
Akcyje bankowe.												—			—					
Bergsko-marohijska	4	84.90 — p.	dito Massener	5	6.90 p.	Ameryk. pożycz. 1882												Ameryk. pożycz. 1882		
Berliński-zgorzelicka	4	46. p.	dito Redenhütte	5	6.90 p.	Ameryk. pożycz. 1885												Ameryk. pożycz. 1885		
dito szczecińska	4	136.10 p.	Berlin. Passage.	6	27. p.	Ameryk. pożycz. 1885												Ameryk. pożycz. 1885		
Akcyje bankowe.												—			—					
Bergsko-marohijska	4	84.90 — p.	Berliński kantor drzew.	4	80.10 p.	Ameryk. pożycz. 1882												Ameryk. pożycz. 1882		
Berliński-zgorzelicka	4	46. p.	Stowarzysz. immol.	4	91. p.	Ameryk. pożycz. 1885												Ameryk. pożycz. 1885		
dito szczecińska	4	136.10 p.	Dortmund Union (stare)	5	12.90 p.	Ameryk. pożycz. 1885												Ameryk. pożycz. 1885		
Akcyje bankowe.												—			—					
Bergsko-marohijska	4	84.90 — p.	Huty Hoerder	5	50.10 p.	Ameryk. pożycz. 1882												Ameryk. pożycz. 1882		
Berliński-zgorzelicka	4	46. p.	dito Laura	5	99. p.	Ameryk. pożycz. 1885												Ameryk. pożycz. 1885		
dito szczecińska	4	136.10 p.	dito Lauchhammer	5	26. p.	Ameryk. pożycz. 1885												Ameryk. pożycz. 1885		
Akcyje bankowe.												—			—					
Bergsko-marohijska	4	84.90 — p.	dito Massener	5	6.90 p.	Ameryk. pożycz. 1882												Ameryk. pożycz. 1882		
Berliński-zgorzelicka	4	46. p.	dito Redenhütte	5	6.90 p.	Ameryk. pożycz. 1885												Ameryk. pożycz. 1885		
dito szczecińska	4	136.10 p.	Berlin. Passage.	6	27. p.	Ameryk. pożycz. 1885												Ameryk. pożycz. 1885		
Akcyje bankowe.												—			—					
Bergsko-marohijska	4	84.90 — p.	Berliński kantor drzew.	4	80.10 p.	Ameryk. pożycz. 1882												Ameryk. pożycz. 1882		
Berliński-zgorzelicka	4	46. p.	Stowarzysz. immol.	4	91. p.	Ameryk. pożycz. 1885												Ameryk. pożycz. 1885		
dito szczecińska	4	136.10 p.	Dortmund Union (stare)	5	12.90 p.	Ameryk. pożycz. 1885												Ameryk. pożycz. 1885		
Akcyje bankowe.												—			—					
Bergsko-marohijska	4	84.90 — p.	Huty Hoerder	5	50.10 p.	Ameryk. pożycz. 1882												Ameryk. pożycz. 1882		
Berliński-zgorzelicka	4	46. p.	dito Laura	5	99. p.	Ameryk. pożycz. 1885												Ameryk. pożycz. 1885		
dito szczecińska	4	136.10 p.	dito Lauchhammer	5	26. p.	Ameryk. pożycz. 1885												Ameryk. pożycz. 1885		
Akcyje bankowe.												—			—					
Bergsko-marohijska	4	84.90 — p.	dito Massener	5	6.90 p.	Ameryk. pożycz. 1882												Ameryk. pożycz. 1882		
Berliński-zgorzelicka	4	46. p.	dito Redenhütte	5	6.90 p.	Ameryk. pożycz. 1885												Ameryk. pożycz. 1885		
dito szczecińska	4	136.10 p.	Berlin. Passage.	6	27. p.	Ameryk. pożycz. 1885												Ameryk. pożycz. 1885		
Akcyje bankowe.												—			—					
Bergsko-marohijska	4	84.90 — p.	Berliński kantor drzew.	4	80.10 p.	Ameryk. pożycz. 1882												Ameryk. pożycz. 1882		
Berliński-zgorzelicka	4	46. p.	Stowarzysz. immol.	4	91. p.	Ameryk. pożycz. 1885												Ameryk. pożycz. 1885		
dito szczecińska	4	136.10 p.	Dortmund Union (stare)	5	12.90 p.	Ameryk. pożycz. 1885												Ameryk. pożycz. 1885		
Akcyje bankowe.												—			—					
Bergsko-marohijska	4	84.90 — p.	Huty Hoerder	5	50.10 p.	Ameryk. pożycz. 1882												Ameryk. pożycz. 1882		
Berliński-zgorzelicka	4	46. p.	dito Laura	5	99. p.	Ameryk. pożycz. 1885												Ameryk. pożycz. 1885		
dito szczecińska	4	136.10 p.	dito Lauchhammer	5	26. p.	Ameryk. pożycz. 1885												Ameryk. pożycz. 1885		
Akcyje bankowe.												—			—					
Bergsko-marohijska	4	84.90 — p.	dito Massener	5	6.90 p.	Ameryk. pożycz. 1882												Ameryk. pożycz. 1882		
Berliński-zgorzelicka	4	46. p.	dito Redenhütte	5	6.90 p.	Ameryk. pożycz. 1885												Ameryk. pożycz. 1885		
dito szczecińska	4	136.10 p.	Berlin. Passage.	6	27. p.	Ameryk. pożycz. 1885												Ameryk. pożycz. 1885		
Akcyje bankowe.												—			—					
Bergsko-marohijska	4	84.90 — p.	Berliński kantor drzew.	4	80.10 p.	Ameryk. pożycz. 1882												Ameryk. pożycz. 1882		
Berliński-zgorzelicka	4	46. p.	Stowarzysz. immol.	4	91. p.	Ameryk. pożycz. 1885												Ameryk. pożycz. 1885		
dito szczecińska	4	136.10 p.	Dortmund Union (stare)	5	12.90 p.	Ameryk. pożycz. 1885												Ameryk. pożycz. 1885		
Akcyje bankowe.												—			—					
Bergsko-marohijska	4	84.90 — p.	Huty Hoerder	5	50.10 p.	Ameryk. pożycz. 1882												Ameryk. pożycz. 1882		
Berliński-zgorzelicka	4	46. p.	dito Laura	5	99. p.	Ameryk. pożycz. 1885												Ameryk. pożycz. 1885		
dito szczecińska	4	136.10 p.	dito Lauchhammer	5	26. p.	Ameryk. pożycz. 1885												Ameryk. pożycz. 1885		
Akcyje bankowe.												—			—					
Bergsko-marohijska	4	84.90 — p.	dito Massener	5	6.90 p.	Ameryk. pożycz. 1882												Ameryk. pożycz. 1882		
Berliński-zgorzelicka	4	46. p.	dito Redenhütte	5	6.90 p.	Ameryk. pożycz. 1885												Ameryk. pożycz. 1885		
dito szczecińska	4	136.10 p.	Berlin. Passage.	6	27. p.	Ameryk. pożycz. 1885												Ameryk. pożycz. 1885		
Akcyje bankowe.												—			—					
Bergsko-marohijska	4	84.90 — p.	Berliński kantor drzew.	4	80.10 p.	Ameryk. pożycz. 1882												Ameryk. pożycz. 1882		
Berliński-zgorzelicka	4	46. p.	Stowarzysz. immol.	4	91. p.	Ameryk. pożycz. 1885												Ameryk. pożycz. 1885		
dito szczecińska	4	136.10 p.	Dortmund Union (stare)	5	12.90 p.	Ameryk. pożycz. 1885												Ameryk. pożycz. 1885		
Akcyje bankowe.												—			—					
Bergsko-marohijska	4	84.90 — p.	Huty Hoerder	5	50.10 p.	Ameryk. pożycz. 1882												Ameryk. pożycz. 1882		
Berliński-zgorzelicka	4	46. p.	dito Laura	5	99. p.	Ameryk. pożycz. 1885												Ameryk. pożycz. 1885		
dito szczecińska	4	136.10 p.	dito Lauchhammer	5	26. p.	Ameryk. pożycz. 1885												Ameryk. pożycz. 1885		
Akcyje bankowe.												—			—					
Bergsko-marohijska	4	84.90 — p.	dito Massener	5	6.90 p.	Ameryk. pożycz. 1882												Ameryk. pożycz. 1882		
Berliński-zgorzelicka	4	46. p.	dito Redenhütte	5	6.90 p.	Ameryk. pożycz. 1885												Ameryk. pożycz. 1885		
dito szczecińska	4	136.10 p.	Berlin. Passage.	6	27. p.	Ameryk. pożycz. 1885												Ameryk. pożycz. 1885		
Akcyje bankowe.												—			—					
Bergsko-marohijska	4	84.90 — p.	Berliński kantor drzew.	4	80.10 p.	Ameryk. pożycz. 1882												Ameryk. pożycz. 1882		
Berliński-zgorzelicka	4	46. p.	Stowarzysz. immol.	4	91. p.	Ameryk. pożycz. 1885												Ameryk. pożycz. 1885		
dito szczecińska	4	136.10 p.	Dortmund Union (stare)	5	12.90 p.	Ameryk. pożycz. 1885												Ameryk. pożycz. 1885		
Akcyje bankowe.												—			—					
Bergsko-marohijska</																				